

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 13)
z dnia 5 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 13)

5 stycznia 2016 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Jaworskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Wiesława Janczyka (PiS)**, zastępcę przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2016 (druk nr 146) w zakresie:

1) części budżetowej 70 – Komisja Nadzoru Finansowego:

- a) dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 6;

2) planu finansowego państwowej osoby prawnej z załącznika nr 14 – Rzecznika Finansowego;

3) części budżetowej 58 – Główny Urząd Statystyczny:

- a) dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
- b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 6,
- c) planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z załącznika nr 12 – Centrum Badań i Edukacji Statystycznej GUS.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Andrzej Jakubiak** przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Janusz Witkowski** prezes Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Wiktorow** Rzecznik Finansowy wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Chojna-Duch** członek Rady Polityki Pieniężnej, **Jarosław Borowski** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Paweł Grzesik** dyrektor Biura Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mariusz Pawełczyk** i **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Wojciech Białończyk** i **Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Urszula Smółkowska** – główny specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji.

Rozpoczynamy rozpatrzenie części należących do właściwości naszej Komisji. Posłowie- członkowie Komisji otrzymali informacje o projekcie budżetu w danych częściach przygotowane przez dysponentów części budżetowych oraz opracowania Biura Analiz Sejmowych w formie elektronicznej. Wszystkie materiały są dostępne w folderze SDI na iPadach.

Rozpatrzenie projektu budżetu będzie odbywało się w następującym porządku: wystąpienie przedstawicieli naczelných organów administracji państwowej, innych urzędów i instytucji państwowych, wystąpienie posła wyznaczonego przez prezydium Komisji do koreferowania poszczególnych części budżetowych, następnie pytania posłów, odpowiedzi przedstawicieli dysponentów części budżetowej oraz dyskusja.

Proszę przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego o zreferowanie projektu budżetu w swoim zakresie.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:

Witam, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, wydatki Komisji...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Bardzo proszę, bliżej mikrofon tylko. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:

Jestem tak blisko, jak tylko mogę. Wydatki Komisji Nadzoru Finansowego w całości są równoważone dochodami, które pochodzą ze składek od podmiotów nadzorowanych na pokrycie kosztów nadzoru, czyli Komisja jest organem samofinansującym się w tym znaczeniu. Pewna część dochodów w roku 2016, prognozowana na około 9,5 miliona (9400 tys. zł), pochodząca głównie z kar nakładanych na nadzorowane podmioty, nie jest przeznaczana na pokrycie kosztów nadzoru i zasila bezpośrednio budżet państwa. Przyjęte w odpowiednich aktach prawnych współczynniki, według których pobierane są składki i opłaty, powodują, że do budżetu wpływają sumy przekraczające planowane wydatki. Od 2009 r., jeśli zebrane składki zapewniają planowany w ustawie dochód, pobór kolejnych składek jest wstrzymywany, co znacznie redukuje nadpłaty. Należy zaznaczyć, że składki i opłaty na koszty nadzoru nie mogą być przeznaczone na żadne inne cele budżetowe. Wydatki w 2016 r. zaplanowano w wysokości 227 887 tys. zł, co w stosunku do planu roku 2015 stanowi wzrost o 6424 tys. zł. W ramach zaplanowanego budżetu przewidziano środki na realizację nowych zadań nałożonych na KNF, realizację inwestycji rozpoczętych w 2015 r. oraz wzrost wydatków niezależnych od KNF, jak na przykład składki do organizacji międzynarodowych, a także wzrost wydatków na wynagrodzenia. W porównaniu do roku 2015 budżet KNF na rok 2016 stanowi 102,9% budżetu z roku 2015.

Jak się kształtują wydatki? Jeśli chodzi o wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń, wzrosły one w stosunku do roku 2015. Zgodnie z decyzją ministra finansów przewidziano środki na zwiększenie wynagrodzeń w kwocie 5553 tys. zł, co oznacza wzrost o 4 etaty, na zmianę zasad rozliczania opłat z rynku kapitałowego, do 984 etatów, oraz wzrost wynagrodzeń o 5%, co daje średni wzrost na etat z 8230 zł do 8640 zł.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, czyli wydatki inwestycyjne i wydatki na zakupy inwestycyjne, to zaplanowano je na poziomie roku 2015 w kwocie 35 300 tys. zł. W kwocie tej na zakupy inwestycyjne została zaplanowana kwota 19 300 tys. zł z przeznaczeniem na zakup licencji i oprogramowania, modyfikację istniejących systemów informatycznych i wdrożenie nowych systemów niezbędnych dla wykonywania zadań nadzoru nad poszczególnymi segmentami rynku finansowego z szczególnym uwzględnieniem potrzeb wynikających z nowych regulacji Unii Europejskiej, które są związane ze zwiększoną aktywnością unijnych instytucji nadzorczych w warunkach zarządzania zjawiskami kryzysowymi na rynku finansowym. Generują one dodatkowe zapotrzebowanie na pozyskiwanie informacji z rynku i przetwarzanie oraz analizowanie, składowanie i przysyłanie do europejskich organów nadzoru według nowych standardów i schematów sprawozdawczych. Niezależnie od tego przecież intensywność nadzoru właśnie KNF też powoduje konieczność wzrostu nakładów jeśli chodzi o systemy informatyczne. Kwota 16 000 tys. zł zaplanowana w budżecie na wydatki inwestycyjne zostanie przeznaczona przede wszystkim na kontynuowanie procesów inwestycyjnych związanych z adaptacją budynku Jasna 8 do obecnie obowiązujących przepisów, realizację drugiego etapu centrum szkoleniowo-konferencyjnego UKNF oraz wyposażenia centrum mediacji i sądu polubownego.

Jeśli chodzi o wydatki bieżące ogółem w roku 2016, to wynosić one będą 57 753 tys. zł i w porównaniu do roku 2015 jest to spadek o 183 tys. zł. Największy udział kwotowy w wydatkach bieżących występuje jeśli chodzi o paragrafy: składki do organizacji międzynarodowych, w których uczestnictwo związane jest z członkostwem w Unii Europejskiej – to jest kwota 14 000 tys. zł, podróże służbowe zagraniczne – 3500 tys. zł, zakup materiałów i wyposażenia – 3500 tys. zł, szkolenie pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej – to jest 2350 tys. zł, zakup usług pozostałych, to jest zakup

usług wsparcia systemów informatycznych, odnowienie licencji, utrzymanie systemów technicznych oraz systemów bezpieczeństwa – to jest kwota 20 391 tys. zł.

Podkreślenia wymaga, że, tak jak w poprzednich latach, mamy do czynienia również z tym, że na budżet istotnie wpływa kwestia związana ze wzrostem wydatków związanych z uczestnictwem Komisji Nadzoru Finansowego w organizacjach międzynarodowych, w tym w tych zwłaszcza, w których to uczestnictwo jest obowiązkowe, to jest w europejskich organach nadzoru. Powiedziałbym, że od tego roku wszystkie wydatki będziemy bezpośrednio w całości finansowali z budżetu Komisji Nadzoru Finansowego. Więc w tym zakresie wydaje się, że mamy wzrost.

Natomiast jeśli chodzi o usługi pozostałe oraz zakup energii, to zaplanowaliśmy tutaj niższe wydatki od 4% do 6% z uwagi na korzystnie przez nas podpisane umowy. To wszystko panie przewodniczący, co miałem tutaj do przedstawienia.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę panią poseł Izabelę Leszczynę o koreferat do projektu budżetu w powyższym zakresie.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, ja oczywiście nie będę powtarzała tych wszystkich danych, które pan przewodniczący Jakubiak przytoczył, może tylko tę dobrą wiadomość, że rzeczywiście wydatki KNF są neutralne dla deficytu budżetowego, bo w całości są finansowane ze składek i opłat wnoszonych przez podmioty nadzorowane. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałabym przedstawić tylko trzy takie swoje wątpliwości i takie pytania. Bardzo proszę przedstawicieli KNF o rozwianie tych moich wątpliwości.

Pierwsza dotyczy wzrostu dochodów w 2016 r. w stosunku do 2015 r. z grzywien i innych kar pieniężnych. To jest taki bardzo znaczący wzrost, bo o prawie 89%, czyli z 4,5 miliona do 8,5 miliona. Chciałabym prosić o wyjaśnienie. KNF była łagodna, a teraz będzie bardziej restrykcyjna? Z czego wynika ten wzrost?

Druga moja wątpliwość, a raczej pytanie. Z materiałów wynika, że macie państwo zaległości z lat ubiegłych właśnie z tytułu kar i odsetek w kwocie ponad 21 milionów. To był stan na czerwiec 2015 r. Czy w drugiej połowie roku udało się wyegzekwować jakieś kary i czy w ogóle jest szansa na ich wyegzekwowanie, a jeśli nie, to dlaczego? Kto właściwie jest tym dłużnikiem? Czy to jest jeden podmiot czy wiele?

Ostatnia kwestia, czyli składki do organizacji międzynarodowych. Państwo założyliście w planie wydatków 14 milionów zgodnie z otrzymanym limitem, natomiast potrzebujecie ponad 17 milionów. O ile dobrze pamiętam, zawsze Narodowy Bank Polski partycypował w tej składce do EBA, a NIK to zakwestionowała. Gdyby pan przewodniczący mógł nam wyjaśnić, bo rozumiem, że wiaż chyba jeszcze nie mamy podstawy prawnej, żeby NBP mógł to zrobić, czy – to pewnie pytanie do Ministra Finansów – jest szansa na zwiększenie tego limitu, chociaż chyba innego wyjścia po prostu nie będzie? To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. W ten sposób otworzyliśmy dyskusję. Pozwolę sobie zabrać głos jako pierwszy. Panie przewodniczący, Komisja Finansów Publicznych stojąc na straży finansów, myślę, będzie bardzo mocno w tym roku przyglądała się administracji w poszczególnych instytucjach państwowych. Z informacji, które od państwa otrzymaliśmy, wynika, że planujecie w tym roku zwiększenie zatrudnienia o 4 etaty. Przy dotychczasowych 984 etatach liczba ta już robi wrażenie. Prosiłbym o informacje, z czego wynika zapotrzebowanie tak dużej instytucji na kolejnych 4 pracowników?

Bardzo proszę o zdawanie pytań. Pan profesor Żyżyński.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Przepraszam, ja nie zrozumiałem sprawy tych kar nakładanych przez KNF. Otóż ja tutaj czytam, że na przykład Deutsche Bank zapłaci 2 500 000 tys. dolarów władzom USA i Wielkiej Brytanii, Credit Suisse zapłaci 2 600 000 tys. dolarów kary, szwajcarski bank zapłaci 211 000 tys. dolarów, Deutsche Bank zapłaci 258 000 tys. dolarów i tak dalej.

Pytanie, czy te kary nakładane przez KNF są skuteczne, dolegliwe? Jaki jest, że tak powiem, efekt tych kar? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Skowrońska. Rozumiem, że więcej osób nie zgłasza się do dyskusji w tym punkcie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym, poza stwierdzeniem przez koreferenta – panią poseł Izabelę Leszczyńską – o neutralności, wskazać, że wysokość składki jest corocznie określana przez ministra finansów. Zatem proszę, żebyśmy w tej dyskusji pamiętali, że wysokość składki, która jest dokonywana na rzecz nadzoru przez poszczególne instytucje, w tym zakresie ustalana jest przy pomocy takiego mechanizmu, bo będziemy mówili o mechanizmie płacenia składek. Zatem to po stronie, między innymi, ministra finansów istnieje pierwotny, jeszcze przed Komisją, obowiązek weryfikacji na każdym etapie w ciągu roku, aby zanim zostanie określony wskaźnik wysokości opłaty na rzecz nadzoru monitorować między innymi koszty albo prosić o wyjaśnienia Komisję Nadzoru Finansowego.

Jednak moje pytanie jest inne. Moje pytanie brzmi: o ile wzrosły aktywa instytucji finansowych, które państwo nadzorujecie? To jest pytanie, na które odpowiedź, myślę, będzie zawierała się w odpowiedzi na pytanie pana przewodniczącego o potrzebę zwiększania zatrudnienia. Czy państwo obserwujecie w związku z sytuacją na rynku finansowym i pojawiającymi się trudnymi sytuacjami w niektórych instytucjach finansowych potrzebę dogłębnego badania tych instytucji, bo to w tym również zawiera się wskaźnik pracochłonności działań podejmowanych przez Komisję? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ostatni głos w dyskusji – pan poseł Jan Szewczak.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Szanowni państwo, chciałem zapytać o dwie kwestie. Pierwsza, czy w ogóle na przyszłość nie powinniśmy pomyśleć o tym, żeby budżet Komisji Nadzoru Finansowego był jednak kreowany przez państwo, przez budżet państwa, a nie przez podmioty nadzorowane, bo ciężko, że tak powiem, gryźć rękę, która cię karmi, prawda? Wydaje się, że możemy mieć poważne wątpliwości, czy dotychczasowa formuła finansowania tej bardzo ważnej instytucji publicznej, instytucji o charakterze również kontrolnym, to właściwa droga. Proszę państwa, więc to jest taka uwaga na przyszłość, że chyba trzeba będzie się nad tym zastanowić.

Pierwsze pytanie dotyczy kwestii owej prognozy dochodów w 2016 r. z tytułu wpłat kar nałożonych na podmioty podlegające nadzorowi KNF, które mają wynosić 8,5 miliona. Nie bardzo rozumiem – państwo tworzycie tę prognozę – wynikałoby z niej, że raczej żaden bank nie zostanie, na przykład, ukarany taką karą, bo są to niewielkie kwoty choćby w stosunku do tego, o czym mówił tutaj pan poseł Żyżyński przed chwilą. Więc, że tak powiem, jak jest tworzona ta prognoza? Czy państwo tworzycie ową prognozę w oparciu o skalę patologii, które można zauważyć w systemie finansowym? Nie brakuje ich – szkoda czasu na ich wymienianie, ale niewątpliwie jest ich sporo, a stoimy przed poważnymi wyzwaniami w tym zakresie.

I wreszcie, chciałbym zapytać, czy przedstawiciele KNF w kontekście zadań Komisji Nadzoru Finansowego na 2016 r., w którym jest mowa o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz o podejmowaniu działań służących prawidłowemu funkcjonowaniu tego rynku finansowego, nie widzą problemu poważnego konfliktu interesów, że wśród osób, które zajmują kierownicze stanowiska, tych trzech osób, które tutaj są wymienione, mogą być czy są osoby, które posiadają kredyty w bankach, które nadzorują? Czy to nie jest problemem dla funkcjonowania tej instytucji, w państwa ocenie? Zwracam się tu ze szczególną prośbą do pana przewodniczącego Jakubiaka o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy dyskusję. Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Może w kolejności zadawania pytań, chociaż niektóre pytania są jakby powiązane ze sobą. Jeśli chodzi o ściągalność kar, to mogę powiedzieć w ten sposób – to jest generalnie powszechny problem, który dotyczy nie tylko rozstrzygnięć administracyjnych Komisji, ale, generalnie rzecz biorąc, myślę, że w innych obszarach też z tym problemem spotykają się wszystkie organy, które orzekają i rozstrzygają jeśli chodzi o nakładanie kar i ich wysokość. Nasza aktywność, jeśli chodzi o kary pieniężne, bo rozumiem, o tym mówimy, też wynika z rozwiązań ustawowych. Jeżeli, na przykład, rozmawiamy, to żebyśmy mieli... Kiedy pan profesor Żyżyński mówi i cytuję, jakie to kary nałożono na banki, trzeba popatrzeć, jak są zapisane w prawie polskim uprawnienia Komisji w stosunku do poszczególnych podmiotów. Rozwiązania ustawowe determinują instrumenty nadzorcze, jakimi dysponuje Komisja Nadzoru Finansowego. Praktycznie rzecz biorąc, jeśli chodzi o polskie prawo, to ustawodawca zdecydował i rozstrzygnął, że kary pieniężne są podstawowym instrumentem oddziaływania na poprawność zachowywania się podmiotów na rynku kapitałowym. Na rynku bankowym, na rynku ubezpieczeniowym, otwartych funduszy emerytalnych tamte rozwiązania.... Jeśli chodzi o rynek kapitałowy, to w stosunku rynku publicznego, czyli rynku, na którym obraca się papierami wartościowymi, przede wszystkim stosuje się te instrumenty związane z karami pieniężnymi, natomiast jeżeli chcemy oddziaływać, na przykład, na domy maklerskie, towarzystwa funduszy inwestycyjnych, to w ich przypadku oddziałujemy innymi środkami administracyjnymi, których celem jest – pamiętajmy – zapewnienie bezpieczeństwa środków zgromadzonych w tych instytucjach. Każda kara pieniężna... Coraz częściej podnosi się w takich jurysdykcjach, które stosują powszechnie ten instrument – mówimy tutaj, na przykład, o Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej czy o Wielkiej Brytanii – tam, gdzie kary pieniężne odgrywają rolę bardzo istotnego instrumentu oddziaływania, podobno, na zachowania instytucji, krytyczne głosy, albowiem tak naprawdę to osoby, które popełniają te wykroczenia i dokonują tych naruszeń, de facto nie ponoszą odpowiedzialności. Bo jeżeli karę nakłada się na instytucję, na przykład, taką, jaką jest bank, to z pewnością to klienci są tym ostatecznym ogniwem, które ponosi koszty w związku z takim obciążeniem. U nas więc model nadzoru, który – wydaje mi się – jest rozsądny, troszeczkę inaczej przewiduje oddziaływanie na takie instytucje, jak banki, SKOK, zakłady ubezpieczeniowe, jeśli chodzi o prawidłowe stosowanie przez nich prawa w zakresie bezpieczeństwa finansowego – o tym mówimy.

Nałożone kary: czy wysokość 8,5 miliona to jest dużo czy to jest mało? Nie wiem. My od czasu, kiedy ja jestem przewodniczącym, co roku obserwujemy zjawisko, że te kary, powiedziałbym, ich łączna wartość, ale i ich jednostkowa wartość, jest coraz wyższa. Ale pamiętajmy, my nie traktujemy kar jako instrumentu zapewnienia dochodów budżetowych tylko jako instrument skutecznego oddziaływania na podmioty, które są przez nas nadzorowane, a czasami nie są nadzorowane, bo jak, na przykład, mówimy tutaj o inwestorach na rynku kapitałowym, to są to indywidualne osoby, które nie są przez nas nadzorowane, mimo że ustawodawca nakłada na nie pewne obowiązki. Naszym zadaniem jest egzekwowanie tych obowiązków, a jeżeli one nie są egzekwowane, to oddziaływanie na te osoby poprzez nakładanie kar pieniężnych. Te kary mają dwojaki, powiedziałbym, skutek, po pierwsze, prewencji ogólnej, czyli oddziałują na całe otoczenie, bo jeżeli nakładamy karę, która jest karą dotkliwą, to wszyscy pozostali uczestnicy rynku wiedzą, że jeżeli dojdzie do naruszenia prawa, to mogą liczyć się z karą w podobnej wysokości, i po drugie, oddziaływania na tę indywidualną osobę naruszającą. Kara więc musi być oczywiście dotkliwa, ale musi być też adekwatna do stopnia naruszenia prawa, długości trwania, intensywności.

Jeśli chodzi o to, dlaczego planujemy te kary w wysokości 8,5 miliona. Pan poseł Szewczak uważa, że w tym jest jeszcze jakaś głębsza myśl. Nie, nie ma. Po pierwsze, NIK, badając co roku wykonanie budżetu przez Komisję, dała nam zalecenie dokonywania planowania również w tym zakresie, opierając się na dotychczasowej praktyce nadzorczej i orzeczniczej. Trzeba też zwrócić uwagę na jedną rzecz, jeśli mówimy o karach pieniężnych. W coraz większym stopniu mamy do czynienia, jeśli chodzi o podmioty profesjonalnie działające na rynku kapitałowym, z coraz większym, powiedziałbym, stop-

niem skomplikowania i wyrafinowania, jeśli chodzi o działania mające charakter deliktu, a w związku z tym coraz częściej to już nie są drobne naruszenia, to nie są drobni niewiele znaczący akcjonariusze, tylko mamy do czynienia już z dosyć dobrze zorganizowanym procederem. W związku z tym również kara musi być adekwatna do rozległości tego procederu, stopnia jego intensywności, jak już o tym mówiłem.

Zaległości. Tak, one są. Największe zaległości są w przypadku kar pieniężnych od osób prawnych. W wielu przypadkach, ponieważ nakładamy kary również na osoby prawne, które mają siedziby za granicą, znajdujące się w rajach podatkowych, jest to niezwykle trudne do wyegzekwowania, bo najczęściej okazuje się, że tych podmiotów już nie ma. Taką samą sytuację mamy w wielu przypadkach z inwestorami krajowymi, również z osobami fizycznymi, znanymi jeszcze kilka lat temu, szanowanymi inwestorami na rynku kapitałowym, znaczącymi inwestorami na rynku kapitałowym, którzy na skutek kryzysu lat 2007-2010, a niektórzy mówią, że jeszcze 2011, po prostu cały swój majątek stracili. Kiedyś te osoby były w setce najbogatszych Polaków w kraju, a dzisiaj są osobami, które, praktycznie rzecz biorąc, nie dysponują żadnym majątkiem, z którego dałoby się skutecznie wyegzekwować niezależnie od tego, czy podejmowały wcześniej jeszcze inne działania, które jakby spowodowały, że dzisiaj są w takim stanie, że nie można tych kar wyegzekwować. Jeśli chodzi o egzekucję kar pieniężnych, posługujemy się tymi instrumentami, które dla nas są dostępne, czyli postępowanie egzekucyjne w administracji. Trzeba pamiętać, że jeżeli mówimy o karach, to mamy w portfelu jeszcze kary, które zostały nałożone przez Komisję Papierów Wartościowych i Giełd, więc mamy do czynienia, powiedziałbym, z tego typu zaszłością. Natomiast jednocześnie nasza polityka jest taka, że, na przykład, jeżeli chodzi o biura usług płatniczych – jest to 1,4 tys. podmiotów, które co kwartał są zobowiązane składać nam odpowiednie deklaracje dotyczące liczby i wartości przeprowadzonych transakcji – na samym początku mieliśmy taką sytuację, że jedna trzecia tych biur nie wykonywała tego obowiązku. Instrument w postaci kar pieniężnych spowodował, że to już jest tylko jedna piąta z tendencją znacznie malejącą, przy czym w tym zakresie te kary są stosunkowo niewielkie, ale fakt ich nieuchronności powoduje to, że liczba opóźniających się biur usług płatniczych, jeżeli chodzi o sprawozdawanie do Komisji, spada.

Efekt nałożonych kar na podmioty – to jest pytanie pana posła Żyżyńskiego. Tak jak powiedziałem, realizujemy dwa cele: cel prewencji ogólnej, czyli na wszystkich, którzy są uczestnikami rynku, jak i na tych poszczególnych, przy czym trzeba pamiętać, jeżeli kara jest nałożona na spółkę, a tak de facto za te naruszenia odpowiedzialność ponosi zarząd – a jakiego rodzaju są to naruszenia? Zatajenie informacji poufnej, podanie informacji wprowadzającej w błąd, wykorzystanie informacji poufnych przez członków organów – to powoduje to, że konsekwencje nałożenia kary na spółkę tak de facto ponoszą akcjonariusze. Naszym celem jest... Ale prawo jest tak skonstruowane, że najpierw trzeba ukarać spółkę, ażeby później można było ukarać osoby – członków organu, które ten delikt popełniły. Staramy się więc działać w sposób racjonalny, rozsądny, a jednocześnie stymulujący do zachowań zgodnych z prawem. Jeśli mówimy o sektorze bankowym, to, panie profesorze, sytuacja jest taka, że kary są przewidziane, jeśli dobrze pamiętam, tylko w jednym lub w dwóch przypadkach i mają raczej związek z komunikowaniem się z nadzorem, z udostępnianiem informacji w czasie inspekcji, a nie są to kary, o których pan tutaj mówił, cytując pewne działania związane z relacjami z klientami, czyli z konsumentami.

Pan przewodniczący Jaworski pytał, skąd zapotrzebowanie na cztery etaty. We wrześniu ubiegłego roku Wysoki Sejm raczył przyjąć ustawę, która zmienia dotychczasowy sposób finansowania Komisji Nadzoru Finansowego w części związanej z nadzorem nad rynkiem kapitałowym. Żeby jak gdyby uprościć przedstawienie sprawy, dotychczas mieliśmy sytuację taką, że koszty nadzoru nad rynkiem kapitałowym były finansowane niemalże w 95% przez dwa podmioty – przez Giełdę Papierów Wartościowych i Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, przy czym liczba podmiotów, która jest przez Komisję nadzorowana, działających właśnie na rynku kapitałowym, jest znacznie, ale to znacznie większa i obejmuje ona szereg podmiotów, które na rynku kapitałowym, na rynku giełdowym nie operują, jak, na przykład, domy maklerskie, które, praktycznie rzecz

biorąc, w 100% operują na rynku kontraktów terminowych na waluty, czyli na rynku *forex*. Te podmioty są przez nas nadzorowane, ale one do tej pory kosztów związanych z nadzorem, praktycznie rzecz biorąc, nie ponosiły. Ponosili te koszty wszyscy pozostali, oczywiście, dwa podmioty, jak powiedziałem – Giełda Papierów Wartościowych i Krajowy Depozyt, w związku z czym wydawało nam się, że wszyscy ci, którzy są objęci nadzorem Komisji, a więc – tu wymienię przykładowo – domy maklerskie, towarzystwa funduszy inwestycyjnych, agenci transferowi i tak dalej, i tak dalej, oni również powinni ponosić koszty związane z wykonywaniem nadzoru publicznego. Nie zgadzam się też... Aha, skąd te cztery etaty? Te cztery etaty biorą się z tego, że ponieważ zwiększa się zakres podmiotowy, jeżeli chodzi o liczbę podmiotów, które będą musiały opłacać składki – będziemy teraz pobierali te składki od około 2 tys. podmiotów – pociąga to za sobą pewną pracochłonność. Efektem tej zmiany jest również to, że opłaty, które ponoszą podmioty działające na rynku giełdowym, spadają. Zarówno Giełda Papierów Wartościowych, jak i Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych zmniejszyły wielkość opłat, które są pobierane od uczestników, którzy prowadzą swoje operacje na rynku regulowanym, na rynku giełdowym.

Nie mogę się zgodzić... Aha, jeszcze pytanie pani przewodniczącej Skowrońskiej. Powiem tylko w ten sposób. Nadzorujemy około 2,5 tys. podmiotów. Nie, może więcej nawet. Liczę 2,5 tys. bez BUP. Z BUP to jest około 4 tys. podmiotów. Biorąc więc pod uwagę... Oczywiście, zakres naszego nadzoru jest różny – trzeba to mieć na uwadze. Biorąc pod uwagę liczbę podmiotów, znaczenie podmiotów działających na rynku finansowym dla gospodarki, to nie jest to, powiedziałbym, ani jakaś ogromna liczba etatów, jeśli chodzi o 980 osób, a te cztery etaty to jest, powiedziałbym, *minimum minimorum*, panie przewodniczący, które Komisja potrzebowałaby. Za chwilę najprawdopodobniej Wysoki Sejm uchwali kolejną ustawę, która podda nadzorowi Komisji kolejną liczną grupę podmiotów działających na rynku finansowym – mówimy tu o funduszach *private equity*, czyli ustawa o alternatywnych funduszach inwestycyjnych, która stanowi część nowelizacji ustawy o funduszach inwestycyjnych... Ja tego nie słyszałem. ...Nie, ale ja nie słyszałem o firmach pożyczkowych. Tak, będą przez nas nadzorowane jeszcze firmy pożyczkowe, ale to jest jakby... Dobrze, nie będę się na ten temat wypowiadał. Więc jeszcze dodatkowe podmioty, niezwykle, powiedziałbym, trudny partner, a musimy to wykonywać tymi siłami i środkami, które mamy. Pamiętajmy też, że tu nie chodzi tylko o to, że w tym okresie pokryzysowym zwiększyła się liczba podmiotów, które Komisja nadzoruje, ale zmienił się zakres tego nadzoru, czego wielokrotnie ustawodawca w ogóle nie uwzględnia, więc musimy wykonywać więcej zadań tymi samymi siłami.

Nie mogę się też absolutnie zgodzić z takim stwierdzeniem pana pośła Szewczaka, że ten dzisiejszy system finansowania nadzoru ma charakter patologiczny – tak to zrozumiałem – bo przecież nie będzie się kasać ręki, która karmi. Panie pośle, jeśli chodzi o budżet, to budżet ustala nam minister finansów. W żadnym zakresie instytucje przez nas nadzorowane budżetu nie ustalają. Ten budżet jest ustalany przez nas, biorąc pod uwagę przedkładany projekt budżetu, jest projektowany przez nas, biorąc pod uwagę cele i intensywność nadzoru, następnie jest przyjmowany w formie załącznika do ustawy budżetowej przez ministra finansów i ostatecznie akceptowany przez Wysoką Izbę. Instytucje przez nas nadzorowane są tylko płatnikami. One tylko płacą, i to też w zakresie, w jakim jest to określone przez władzę publiczną. Na szczeblu ustawy ustalony jest górny zakres, powiedziałbym, nakładanych ciężarów i później w rozporządzeniu wykonawczym ministra finansów. Instytucje nadzorowane, podkreślam jeszcze raz, są tylko płatnikami.

Jeśli chodzi o... Też muszę o tym powiedzieć. Rynek finansowy komplikuje się. On jest coraz bardziej z informatyzowany. W związku z tym i charakter nadzoru musi też się zmieniać, musi się do tego dostosowywać. Coraz większe znaczenie mają takie zjawiska, jak automatyzacja operacji, automatyzacja analiz. Wystarczy, że w algorytmie zostanie popełniony błąd i sytuacja podmiotu przez nas nadzorowanego może wyglądać całkowicie inaczej. My dzisiaj potrzebujemy wysokowykwalifikowanych specjalistów również z zakresu informatyki, którzy potrafią w sposób...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, ja przepraszam, że wejdę panu w słowo, ale to są rzeczy oczywiste – każda instytucja potrzebuje dokładnie tak samo wyspecjalizowanych specjalistów w tych dziedzinach, więc prosiłbym o bezpośrednie odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:

Panie przewodniczący, ja nie mówię, że my potrzebujemy na potrzeby własne, bo to jest oczywista rzeczywistość, ja mówię o potrzebie wykonywania nadzoru inspekcyjnego. Trzeba mieć umiejętność wejścia i dobrego rozpoznania, czy systemy informatyczne, które są stosowane przez instytucje przez nas nadzorowane, we właściwy sposób pokazują sytuację finansową podmiotów przez nas nadzorowanych. Niezależnie od tego trzeba pamiętać, że my zbieramy sprawozdawczość nie tylko na nasze potrzeby. Zbieramy tę sprawozdawczość również na potrzeby organów zewnętrznych i organów międzynarodowych, jakim są EBA, EIOPA dla tynku ubezpieczeniowego i ESMA dla rynku kapitałowego. Musimy przekazywać te informacje, dane sprawozdawcze według standardów opracowanych i według wymogów opracowanych przez te instytucje. To wymaga z naszej strony dodatkowej, powiedziałbym, umiejętności i wysiłku.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:

Aha, jeszcze jedna rzecz. Sprawa dotyczyła mojego konfliktu interesu. Jak rozumiem, chodziło o moje kredyty.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Ale proszę krótko.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:

Ja nie widzę takiego konfliktu interesów, zresztą ustawodawca też go nie widział. Ustawodawca w ustawie o nadzorze nad rynkiem finansowym bardzo precyzyjnie określił, jakie są ograniczenia, jeżeli chodzi o aktywność zawodową czy pozazawodową przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego. Nie ma tam zobowiązań w stosunku do banków. Mogę pana posła zapewnić jak również wszystkich państwa, że to nie ma i nigdy nie miało żadnego wpływu, w którym banku ja osobiście posiadam kredyt.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję za te wyjaśnienia. Stwierdzam zakończenie omawiania projektu w tym zakresie.

Proszę Rzecznika Finansowego o zreferowanie projektu budżetu w swoim zakresie. Tę część poprowadzi pan wiceprzewodniczący Janczyk.

Aleksandra Wiktorow Rzecznik Finansowy:

Szanowna Komisjo, rzeczywiście, przygotowanie planu finansowego Rzecznika Finansowego na rok przyszły było dosyć trudne, jako że to jest całkowicie nowa instytucja, bo do tej pory Rzecznik Finansowy mógł przyjmować skargi na 56 zakładów ubezpieczeń i kilkanaście funduszy emerytalnych, ale na fundusze emerytalne nie było żadnych skarg, więc można tutaj powiedzieć, że naszą uwagę objęliśmy głównie te 56 zakładów. Dzisiaj tak, jak już mówił pan przewodniczący, skarżyć można się na ponad 2,5 tys. podmiotów, czyli jest to ponad – nie wiem – być może nawet ponad półtorakrotny – nie, nie półtorakrotny, więcej, nawet dwukrotne zwiększenie liczby tych podmiotów, które będą się z nami rozliczać. Problem jest taki, że te zakłady, te wszystkie instytucje rynku finansowego muszą wpłacać składki na nasze funkcjonowanie i niestety naszym kłopotem jest to, że do tej pory nie ma rozporządzenia, które regulowałoby i wysokość i sposób obsługi tychże podmiotów. W związku z tym przygotowując plan finansowy na rok 2016 opieraliśmy się o te dane, które były zawarte w uzasadnieniu do ustawy o Rzeczniku Finansowym. Oprócz opłat wpłacanych przez te podmioty będziemy również mogli, może nie będziemy mogli, tylko będziemy pobierali opłaty od osób, które wystąpią do nas o mediacje do tego działu pozasądowego rozwiązywania sporów, które będzie obowiązkowe w tym sensie, że jeżeli jedna strona się o nie zwróci, to druga strona nie będzie mogła odmó-

wić. Taka opłata od tej strony wnoszącej to jest 50 zł, więc w zależności od tego, ile tych spraw będzie, takie będą te nasze dodatkowe dochody. Założyliśmy również na podstawie danych Komisji Nadzoru Finansowego, Związku Banków Polskich i innych instytucji, jaka może być skala skarg na te instytucje poza zakładami ubezpieczeń. Na tej podstawie sporządziliśmy plan wydatków, przyjmując dla spraw jednostkowych i dla łącznej liczby takie koszty, jakie do tej pory ponosiliśmy jako Rzecznik Ubezpieczonych, ale rzecz jasna podstawową sprawą, która wpływa na zwiększenie wydatków finansowych Rzecznika Finansowego w porównaniu z Rzecznikiem Ubezpieczonych, to są przede wszystkim sprawy osobowe. Do tej pory Rzecznik zatrudniał 42 osoby na koniec swego urzędowania. Tu założyliśmy – ponieważ ustawa zaczęła obowiązywać 11 października 2015 r. – że w roku 2015 przyjmujemy 10 osób do pracy (przyjęliśmy 9), a w całym roku 2016 przyjmujemy 30 osób. Oczywiście, jeżeli nowe osoby, to również nowa powierzchnia biurowa i również całe oprządkowanie tychże stanowisk pracy. Byliśmy w tak dobrej sytuacji, że mogliśmy u tego samego, powiedziałabym, właściciela wynająć dodatkowe piętro i nie musieliśmy się nigdzie przeprowadzać, bo to oczywiście pociągałoby za sobą jeszcze większe koszty. Wynajmujemy nasze pomieszczenia od Instytutu Badania Rynku Konsumpcji i Koniunktur. To, co im płacimy, jest dochodem budżetu, ponieważ jest to instytucja budżetowa.

Jeżeli chodzi o planowane wydatki na koszty działalności na przyszły rok, to przede wszystkim są to koszty dotyczące wynagrodzeń, które wzrastają, jak już mówiłam, w związku z tym, że będzie więcej o te 40 etatów i że w związku z tym podwoi się nasz stan personalny. Założyliśmy również podwyżki wynagrodzeń dla pracowników dotychczas zatrudnionych u Rzecznika Ubezpieczonych o 5%, bo nasi pracownicy od 2010 r. nie mieli żadnych podwyżek, a tam, jak pokazywaliśmy również w poprzednich latach w sprawozdaniach, liczba załatwianych spraw niesłychanie wzrasta. Dodatkowo, oczywiście, te nasze koszty to koszty czynszu, które wzrastają, koszty amortyzacji, materiałów i energii – te wszystkie związane z utrzymaniem i organizacją dodatkowej powierzchni mieszkaniowej, przepraszam, powierzchni biurowej, nie mieszkaniowej. I to w zasadzie są główne punkty naszych wydatków.

Generalnie rzecz biorąc, szacowane przez nas koszty to 17 889 tys. zł, z tego na wynagrodzenia – 9000 tys. zł, przy czym są to zarówno wynagrodzenia osobowe, jak i bezosobowe, dlatego, że rzecz jasna, nie możemy zatrudnić wszystkich na etacie, dlatego, że gdyby wszyscy, którzy rozpatrują kilkadziesiąt tysięcy spraw, byli zatrudnieni na etacie, to musielibyśmy zamiast docelowych 80 etatów na koniec roku, mieć ich wielokrotnie więcej. W związku z tym mamy ekspertów zewnętrznych, wyspecjalizowanych w poszczególnych rodzajach spraw. Oni również biorą udział w załatwianiu tychże skarg klientów rynku finansowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo pani rzecznik, pani Aleksandrze Wiktorow. Proszę o zabranie głosu panią przewodniczącą Krystynę Skowrońską i proszę o wygłoszenie koreferatu do projektu budżetu w powyższym zakresie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani rzecznik bardzo wnikliwie omówiła projekt, aczkolwiek nie wskazała miejsc, w których nastąpiły zacięcia w realizowaniu zadań, które ustawa z 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym postawiła przed nową instytucją Rzecznika Finansowego. Myślę, że bardzo długo w poprzedniej kadencji, rozmawiając nie tylko o samym procesie reklamacji, ale również o nadzorze w tym zakresie przez Rzecznika Finansowego i o przypisaniu określonych zadań Rzecznikowi, wskazywaliśmy potrzebę utworzenia takiej instytucji. Jeżeli chodzi o samo przygotowanie planu dochodów i wydatków Rzecznika, trzeba stwierdzić, że ten budżet jest samofinansujący się i wydatki Rzecznika są w całości finansowane ze składek i opłat, które powinny wносить podmioty nadzorowane. Nie będę wskazywała, jaka była dyskusja, żeby pokazać, jakie były różnice w stosunku do tych instytucji, które miały ponosić opłaty na rzecz Rzecznika, a więc instytucje sektora: zakłady ubezpieczeń, banki, towarzystwa emerytalne, instytucje płatnicze, spółdzielcze kasy oszczędnościowo

-kredytowe, towarzystwa funduszy inwestycyjnych, domy maklerskie. One miały ponieść te opłaty.

Pani rzecznik wskazała, że ten plan finansowy na rok 2016 opiera się na prognozie. Tu jest zdecydowanie duży problem polegający na tym, że od czasu wejścia w życie ustawy nie wydano rozporządzenia w sprawie terminu uiszczania, wysokości, sposobu obliczania należności na pokrycie kosztów Rzecznika Finansowego i jego Biura. Zatem z zobowiązania, które postawiła przed Rzecznikiem ustawa, pani rzecznik wywiązała się – przygotowała prowizorium. Dlaczego nie mogła przygotować rzetelnego planu finansowego na rok 2016? Dlaczego Rzecznik Finansowy jako instytucja musi zaciągać kredyty i pożyczki, co w przypadku innych instytucji nie ma miejsca? Dlatego, że nie ma stosownego rozporządzenia ministra finansów. W tym zakresie projekt rozporządzenia jest dostępny. On jest dostępny od 19 października 2015 r. Zatem główne pytanie przy tym koreferacie jest kierowane do ministra finansów, jakie były powody, że tego rozporządzenia do chwili obecnej nie ma, co spowodowała, że w dacie styczeń 2016 Rzecznik nie mógł przygotować rzetelnego planu dochodów i wydatków? W tym zakresie poszczególne opłaty, które będą uiszczały podmioty na rzecz funkcjonowania Rzecznika Finansowego, są wskazane, więc ten model jest przygotowany. Pytanie jest takie, czy jest szansa, że Rzecznik Finansowy po wydaniu takiego rozporządzenia przez ministra finansów przed zakończeniem prac nad ustawą budżetową (czyli komisja sejmowa czy senacka) będzie mógł pochylić się nad tym projektem planu finansowego? To jest główne pytanie.

Teraz, jeśli chodzi o plan, bo ten plan finansowy, prognoza kosztów i przychodów Rzecznika została skalkulowana jako prognoza. Zgoda, że pani Rzecznik... I tu mamy ogromny dylemat, niezwykle jeszcze jeden dylemat. Poza samym rozporządzeniem nie wiemy, czy pani rzecznik, tak prognozując, nie naraża się na zarzut przekroczenia dyscypliny finansów publicznych. Chciałabym, żeby minister to wytłumaczył, bo powołany Rzecznik musi ze swojego ustawowego zadania wywiązać się. W pozycji więc wynagrodzenia nie mamy wskazanego... Jeszcze raz poprosiłabym panią rzecznik, żeby wskazała, jak przewiduje tę prognozę na cały 2016 r. Ile osób będzie zatrudnionych?

Pytanie dotyczące podatków i opłat. Państwo wskazujecie, że są to obowiązkowe wpłaty na Państwowy Fundusz Osób Niepełnosprawnych. Czy zatem Rzecznik nie zamierza wywiązać się z obowiązku zatrudniania w określonej proporcji osób niepełnosprawnych?

I jeszcze dwie sprawy. Pani rzecznik wskazuje w tych pozostałych kosztach funkcjonowania poza szkoleniami zakup usług zdrowotnych. Prosimy o wyjaśnienie, w jakiej wysokości w tej ogólnej kwocie pozostałych kosztów funkcjonowania w wysokości 980 tys. zł jest zaplanowany zakup usług zdrowotnych?

W pozostałych kosztach brak jest wyjaśnienia dotyczącego pozostałych kosztów operacyjnych. W tym zakresie nie mamy żadnej informacji, jakie to są koszty.

Mieliśmy jeszcze do czynienia, tylko nie wiem, gdzie to jest zaznaczone... Państwo wpłacacie na Fundusz Edukacji Ubezpieczeniowej darowiznę. Przeznaczona jest darowizna na rzecz Fundusz Edukacji Ubezpieczeniowej. Chciałabym poznać, bo niestety nie mogłam w Internecie znaleźć, kto taką Fundację założył. Tam wskazano, że ona realizuje, między innymi, zadania związane z promowaniem określonych działań. Poprosiłabym zatem, bo myślę, że to będzie interesujące dla członków Komisji, aby również wskazać, w jaki sposób te zadania, których dotyczy darowizna na rzecz Fundacji Edukacji Ubezpieczeniowej, będą realizowane i jak wygląda dotychczasowa współpraca, jakie kwoty przeznaczano na rzecz Fundacji Edukacji Ubezpieczeniowej? Informacja o tym pojawia się po raz pierwszy w tym planie.

Główna uwaga, którą sformułowałam, nie jest pod adresem przygotowania tego materiału, bo on jest czytelny, choć wymaga wyjaśnienia niektórych zagadnień, lecz główne pytanie w tej części to brak rozporządzenia i to, jak w dalszym ciągu ma funkcjonować Rzecznik Finansowy, skoro minister finansów po wejściu w życie ustawy od sierpnia, zawiesiwszy w październiku projekt, do końca roku nie wydał takiego rozporządzenia, które jest podstawą przygotowania planu finansowego i tak naprawdę rzeczywistego działania Rzecznika? Dzisiaj Rzecznik na kredycie – na kredycie, bo tak jest napisane – nie powinien funkcjonować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Otwieram dyskusję. Do zadawania pytań zgłosił się pan poseł Wojciech Murdzek. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Szanowni państwo, myślę, że w oparciu o przedstawiony materiał mamy chyba wielkie wyzwanie i wielki kłopot z pozytywną opinią w sprawie tego planu finansowego z tej racji, że wyraźnie brakuje danych. Nie znamy rzeczywistego zakresu działań, nie znamy zależności między tym obszarem, w który powinien wkraczać – nie wiem – Rzecznik Praw Konsumenta, Komisja Nadzoru Finansowego, ewentualnie, co jest w gestii sądów cywilnych w tych tematach, a już słyszymy, że – chyba to będzie precedens – będzie instytucja, która podwoi stan zatrudnienia i już jest sygnał, żebyśmy szykowali już pieniądze na jakiś obiekt, nieruchomość, bo instytucja nam się rozrośnie. Myślę, że zaczynamy rzeczywiście, zamiast postawić coś na nogi, stawiać na głowie, a my mamy kibicować, jak długo to na głowie będzie stało. Wydaje się, że jest jakieś głębokie nieporozumienie, a na pewno nie w oparciu o taki materiał, z którego absolutnie nie można wywnioskować, jakie są standardy, jak to się wiąże z ilością zatrudnionych osób. Miałbym niespokojne sumienie, gdybym miał podnosić rękę i powiedzieć, że ten plan finansowy z podwojeniem zatrudnienia to jest właśnie to, o co w tej instytucji chodzi.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejne zgłoszenie. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Żebyśmy nie brnęli po tej wypowiedzi mojego przedmówcy, pana posła, taką dyskusję odbyliśmy w trakcie uchwalania tej ustawy. Ta dyskusja była bardzo długa. Ona dotyczyła tego, ile reklamacji i jak taka nowa instytucja, jak Rzecznik Finansowy, miałaby wpływać na sprawy związane z ochroną praw wszystkich podmiotów, które są klientami instytucji, o których mówiłam. Myślę, że w dużym konsensusie zgodziliśmy się na przyjęcie tej ustawy. To, po pierwsze. Nałożyliśmy określony obowiązek na ministra finansów, aby ta instytucja mogła działać. Przeprowadziliśmy długą dyskusję w sprawie sądu polubownego w Komisji Nadzoru Finansowego, bo, między innymi, i taki projekt był w Komisji. Jednak powiedzieliśmy tak, że na tym rynku i po analizie skarg, które wpływały do różnych instytucji, wysegmentowano poszczególne rynki. We współpracy... Myślę, że zapisała się do głosu pani poseł Izabela Leszczyna, która wtedy odpowiadała, między innymi, za ten sektor w Ministerstwie Finansów, i zapewne jeszcze bardziej precyzyjnie to wyjaśni, ale chciałabym powiedzieć tak: dzisiaj nasze pytania albo uwagi i wątpliwości w sprawie przygotowania tego planu finansowego są adresowane do ministra finansów. To minister finansów powinien na nie odpowiedzieć, i na wątpliwości mojego poprzednika, bo tu zderzamy się z kolejną koncepcją, czy Rzecznik Finansowy powinien jako instytucja funkcjonować czy powinien być skasowany, bo tak rozumiem to pytanie. Długo nad tym się pochylaliśmy – ta instytucja jest potrzebna klientom. A zatem, minister finansów albo powinien powiedzieć „nie interesuje mnie taka instytucja w ogóle” i ta dyskusja, i czas na tę dyskusję, w której o tym była mowa, powinien być. Mamy trochę czasu. Na stronach Ministerstwa Finansów jest opublikowany projekt tego rozporządzenia. On jest jawny. I my teraz zderzamy się w związku z tą negatywną opinią, o której pan poseł, mój przedmówca powiedział. Negatywnie zaopiniować tę część budżetu, tak? Skasować? My nie wiemy, jak ją zaopiniować. My nie wiemy, jak powiedzieć. Dlatego, koreferując, wskazałam, że to minister finansów powinien na moje pytanie i na pytanie pana posła udzielić odpowiedzi, bo Rzecznik Finansowy wywiązał się ze swojego zadania. Potraktował poważnie sposób powołania, zabezpieczenia interesów klientów, którzy mogą zgłaszać reklamacje, i przygotował instytucję do poprawnego funkcjonowania. I teraz mamy właśnie ten dylemat, który powinien rozstrzygnąć minister finansów. Pan poseł Murdzek, mój kolega, z taką ogromną troską... Ta decyzja, więc pytanie, dlaczego minister nie wydał rozporządzenia, żeby wszystkie podmioty mogły prawidłowo przygotować swoje plany dochodów i wydatków, plany finansowe na rok 2016 w stosownym czasie tak, żeby pytania i uwagi dotyczyły innych kwestii. Ja podzieliłam moje pytania na te dotyczące pobrania składki czy tej opłaty (tej prognozy) i na te dotyczące skonstru-

owania planu kosztów. Myślę, że jeżeli w takich ramach będziemy się poruszać, dla nas wszystkich najważniejsza będzie odpowiedź ministra finansów.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu poprosiła pani poseł Izabela Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Skowrońska już częściowo powiedziała to, co jest jednak dosyć bulwersujące w tym punkcie naszego dzisiejszego posiedzenia. Otóż ja na początku myślałam, że się przesłyszałam, że minister finansów nie wydał rozporządzenia, na podstawie którego Rzecznik Finansowy miał opracować swój plan finansowy. Art. 20 ust. 5 ustawy o reklamacji na rynku finansowym i o Rzeczniku Finansowym mówi wyraźnie: „Minister właściwy do spraw instytucji finansowych określa w drodze rozporządzenia terminy uiszczania, wysokość i sposób uiszczania należności, żeby zapewnić skuteczność działalności Rzecznika i jego Biura”. Mamy do czynienia z jakimś karygodnym zaniedbaniem wysokiego urzędnika państwowego. Ja rozumiem, że to nie była zła wola ministra finansów. Rozumiem, że była zmiana władzy, że pan minister zastał budżet, uznał, że jeden trzeba nowelizować, a drugi trzeba zmienić, i to wszystko są oczywiście kompetencje ministra finansów i rozumiem, że po prostu zabrakło czasu. Natomiast jestem przekonana... To nie jest właściwość pani minister Majszczyk, ale rozumiem, że pani minister reprezentuje tutaj ministra finansów, więc pewnie coś na ten temat nam powie i wyjaśni. Jednak przypomnę państwu, że poprzedniej kadencji mieliśmy do czynienia z takimi zjawiskami na rynku finansowym, jak poliso-lokaty, kredyty frankowe. Uznaliśmy wszyscy zgodnie, ponad podziałami politycznymi, że klient na rynku finansowym jest w pozycji zdecydowanej nierównowagi, jest w pozycji zdecydowanie gorszej niż bank, zakład ubezpieczeniowy, i dlatego dedykowaliśmy, z jednej strony, zupełnie nową instytucję... Dlatego – do pana posła, który zabierał głos przed panią przewodniczącą Skowrońską – panie pośle, Rzecznik Finansowy powstał na bazie Rzecznika Ubezpieczonych i w gruncie rzeczy powinien pewnie potroić swoje zasoby kadrowe, bo Rzecznik Ubezpieczonych zajmował się tylko zakładami ubezpieczeniowymi, a Rzecznik Finansowy ma zajmować się całym sektorem bankowym, ubezpieczeniowym, kapitałowym – całym rynkiem finansowym. Przypomnę też, bo to chyba umknęło panu posłowi, że Rzecznik Finansowy jest instytucją podobnie, jak KNF, utrzymywaną z opłat wnoszonych przed podmioty rynku finansowego, więc to dla budżetu państwa będzie i jest instytucja neutralna. Wydaje się, że nie możemy Rzecznika Finansowego karać za to, że minister finansów nie dopełnił swojego obowiązku, i chyba musimy znaleźć inne wyjście z tej sytuacji. Poza tym mamy jeszcze trochę czasu – jesteśmy dopiero w pierwszym czytaniu, jesteśmy przed drugim czytaniem budżetu – i sądzę, że minister finansów zdąży ze swoim rozporządzeniem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejna osoba – pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Paulina Henning-Kloska (N):

Ja też chciałabym przyłączyć się tutaj do tego głosu, uściślając zapytania, co tak naprawdę stało na przeszkodzie? Rozumiem, że była zmiana władzy, ale mimo wszystko było trochę czasu, żeby pewne dokumenty przygotować. Trudniejsze dokumenty w tym czasie powstawały, więc tak naprawdę nie do końca rozumiem, co mogło stanąć na przeszkodzie, że tak ważny dokument, który rzutuje na budżet, cały budżet Rzecznika Finansowego, nie został przygotowany i kiedy tak naprawdę ten brak zostanie uzupełniony? Czy trwają prace w ministerstwie?

Chciałabym też zapytać tak naprawdę o zadania, które zostały zdelegowane właśnie na Fundację Edukacji Ubezpieczeniowej, bo tam się mówi o zadaniach związanych ze szkoleniem, z sympozjami, z usługami wydawniczymi. Tak naprawdę Rzecznik przewiduje zatrudnienie dosyć sporej grupy osób w roku 2016. Czy całej rekrutacji nie idzie przeprowadzić tak, aby te zadania były realizowane wewnętrznie przez samego Rzecznika? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Pan Jerzy Gosiewski. Bardzo proszę o krótkie pytanie i proszę o niepowtarzanie pytań.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, funkcjonowanie Rzecznika Finansowego rozpoczęło się od 11 października 2015 r., a zatem 13 czy 14 dni przed wyborami. Chciałbym zapytać panią minister, dlaczego tak spieszo się z wprowadzeniem tego urzędu, chociaż wcześniej w tej sprawie nie były przygotowane żadne dokumenty, ani finansowe, ani inne? Chciałbym dodatkowo zadać pytanie przedstawicielowi Rzecznika Finansowego, czy w tym okresie od 11 października, gdy został ten urząd utworzony, zajmujecie się tylko tworzeniem tego urzędu czy już komuś konkretnie pomogliście? Chciałbym, żebyście pochwaliли się, czy ten urząd jest przydatny klientom czy nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o naprawdę bardzo krótkie i zwięzłe odpowiedzi.

Rzecznik Finansowy Aleksandra Wiktorow:

Szanowni państwo, oczywiście, zaczęną odpowiedzi od ostatniego pytania dlatego, że mogłoby powstać wrażenie, że my od tego 11 października, ponieważ nie mamy pieniędzy, nic nie robimy. Otóż tak się składa, że zakłady ubezpieczeń, które poprzednio obsługiwaliśmy, płacą nam za trzy miesiące z góry. Za ostatni kwartał płacą nam składkę z góry, w związku z tym w ostatnim kwartale korzystaliśmy z tych środków, które były wpłacane przez zakłady ubezpieczeń, ale potem rozliczamy się wynikowo, czyli w sierpniu przyszłego roku to, co było ponad obsługę zakładów ubezpieczeń, będziemy musieli im zwrócić. Co robimy od 11 października poza normalną obsługą zakładów ubezpieczeń, czyli skarg na zakłady ubezpieczeń, którą realizowaliśmy dotychczas? Widzę, że część z państwa nie wie, czym zajmował się Rzecznik Ubezpieczonych, w związku z tym powiem, że obsługiwał wszelkiego rodzaju skargi od ubezpieczonych. W zeszłym roku, w całym roku 2015, to było prawie 16 tys. skarg. Były również wystąpienia do Sądu Najwyższego, co jest najlepszym narzędziem na rynku finansowym dlatego, że załatwia sprawy wszystkich klientów znajdujących się w danej sytuacji, a nie tylko tego, który się skarży. Rosła liczba spraw, podwoiła się liczba spraw wpływających mailowo, bo to normalne, że wszyscy korzystamy teraz z drogi elektronicznej. Zwiększa się również liczba porad udzielanych telefonicznie. Tak było z rynkiem ubezpieczeniowym. Natomiast od 11 października przyjmujemy również skargi z innych segmentów rynków finansowego, czyli dotyczące banków, na karty kredytowe, kasy pożyczkowe, biura maklerskie, fundusze inwestycyjne i tak dalej, i tak dalej. Chodzi właśnie o te 2,5 tys. podmiotów, na które można się do nas skarżyć. Ale ta ustawa trochę zmieniła naszą sytuację dlatego, że przedtem można było się skarżyć do Rzecznika od razu, jak się nam coś nie podobało w tej instytucji finansowej. Natomiast ta ustawa powiedziała, że najpierw trzeba złożyć reklamację właśnie udanego podmiotu sektora finansowego, i dopiero jeżeli ta reklamacja nie zostanie załatwiona, można przyjść ze skargą do Rzecznika. Przez ten krótki czas, bo przecież skąd ludzie mieli się dowiedzieć – staraliśmy się o tym informować w mediach, ale na początku oczywiście nie ma takiego szybkiego odzewu – wpłynęło już 300 prośb o interwencje na inne podmioty rynku finansowego spoza rynku ubezpieczeniowego. Te sprawy oczywiście są załatwiane zgodnie z naszymi procedurami. Zostały załatwione pozytywnie, a pozostałe są w trakcie rozpatrywania, przy czym 15 było poza właściwością Rzecznika – po prostu Rzecznik nie był w ich przypadku właściwym podmiotem. Więc jeśli chodzi o ten sektor bankowo-kapitałowy, Rzecznik już działa. Również mimo, że dopiero od 1 stycznia został uruchomiony, zgodnie z ustawą, dział mediacji, zaczęły wpływać prośby o mediacje i to właśnie nie o mediacje na rynku ubezpieczeniowym, tylko na rynku bankowo-kapitałowym. Jeżeli państwo chcą wiedzieć, to wśród skarg, które wpływają na sektor bankowo-kapitałowy, 40 dotyczyło instytucji pożyczkowych, 11 – Kruk, funduszy inwestycyjnych, funduszy leasingowych, 6 spraw dotyczyło SKOK, 268 – banków. Była również skarga, w której nie wskazano podmiotu,

na który się skarżono. Było również kilkaset telefonów z poradami. Więc ten dział działa u nas zgodnie z ustawą i jest obsługiwany.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę naprawdę o podsumowanie odpowiedzi na pytania, już bez tych szczegółowych informacji.

Rzecznik Finansowy Aleksandra Wiktorow:

Teraz, ile etatów? Jak powiedziałam, były 42, w tym roku zatrudniliśmy dodatkowo 9 osób do obsługi tego sektora bankowego. W przyszłym roku ma być zatrudnionych jeszcze do 30 osób – tak przewidujemy.

Jeżeli chodzi o PFRON, to oczywiście bardzo chętnie zatrudnilibyśmy osoby niepełnosprawne, ale jak państwo domyślają się, mamy tutaj wysoko kwalifikowanych ekspertów, przede wszystkim prawników. Do tej pory nigdy nie zgłosiła się do nas żadna osoba, która spełniałaby... to znaczy, żadna niepełnosprawna osoba, która chciałaby u nas pracować. Oczywiście, jak tylko się zgłosi, nie mamy żadnych przeciwwskazań – mamy również dostosowane i możemy jeszcze dostosować warunki pracy dla takiej osoby.

Jeżeli chodzi o Fundację Edukacji Ekonomicznej, to została ona wydzielona już kilkanaście lat temu, odkąd istnieje Rzecznik Ubezpieczonych, dlatego, że to jest Fundacja, która zajmuje się właśnie organizacją konkursu na najlepsze prace magisterskie, doktorskie, wydawnictwa, czyli rozprawy ubezpieczeniowe, a także organizacją konferencji i sympozjów. Ona została wydzielona dlatego, że darowizna, którą przeznacza Rzecznik do Fundacji, jest małym ułamczkiem wydatków tejże Fundacji. Tutaj otrzymujemy, powiedziałabym, darowizny od innych podmiotów rynku finansowego z przeznaczeniem właśnie na te sprawy. My tylko, powiedziałabym, uzupełniamy, jeżeli mamy pieniądze, swoją darowizną. W tym roku, w 2015 r., było to 120 tys. zł, ale w 2014 r. było to 20 czy 30 tys. zł. Po prostu jeśli mamy pieniądze, to dajemy, jeżeli nie mamy, to nie dajemy.

Jeżeli chodzi teraz o usługi zdrowotne, to one są współpłacone z pracownikami. To jest koszt 73 tys. zł rocznie. Pozostałe koszty operacyjne to są, na przykład, wydatki na nagrody czy inne takie. Chodzi o uczestnictwo w rozmaitych takich przedsięwzięciach organizowanych przez inne podmioty, na przykład, szkoły, na przykład, uczelnie czy jakieś inne organizacje, które organizują takie kursy edukacyjne czy rozmaite konkursy dla dzieci, dla młodzieży raczej, bo to dla szkół średnich, czy studentów. My czasami uczestniczymy w tych wydarzeniach, fundując również nagrody Rzecznika Ubezpieczonych dla najlepszego uczestnika w konkursie. To również są umorzenia środków trwałych.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie omawiania projektu budżetu w tym zakresie. Pani minister, jeżeli chce pani coś dopowiedzieć, to bardzo proszę, ale już krótko.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Dziękuję. Jeśli mogę, panie przewodniczący, bo tutaj padły pytania pod adresem ministra finansów i chciałabym na nie odpowiedzieć. Przede wszystkim nie ma tu żadnego zaniedbania ze strony ministra finansów. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że ustawa, która powołuje Rzecznika Finansowego, to był projekt poselski, więc to też odnośnie do pytania pana posła dotyczącego pośpiechu.

Jeśli chodzi o potrzebę powołania instytucji tego typu, to na pewno w trakcie dyskusji, które toczyły się w trakcie prac, to było szczegółowo uzasadniane. Z punktu widzenia ministra finansów ta instytucja jest potrzebna.

Natomiast, tak jak powiedziałam, to był projekt poselski i jeśli chodzi o rozporządzenie nie ma tutaj żadnego zaniedbania ze strony ministra finansów, ponieważ, jak już pani poseł zaznaczała, rozporządzenie jest przygotowane, jest po dwóch turach uzgodnień i sam ustawodawca zakładał – o tym świadczy art. 63 tej ustawy – że nowe rozporządzenie może nie obowiązywać od 1 stycznia, zakładając funkcjonowanie wcześniej wydanych rozporządzeń dotyczących Rzecznika Praw Ubezpieczonych. O tym mówi art. 63, stwierdzając, że te stare przepisy obowiązują, nie dłużej jednak niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, czyli tak naprawdę do początku kwietnia. Tym niemniej

zaawansowanie prac nad tymi rozporządzeniami jest bardzo duże. Jak powiedziałam przed chwilą, są po drugiej turze uzgodnień, i myślę, że z tego powodu, że jest to rozporządzenie trudne, bo dotyczy bardzo szerokiego kręgu podmiotów, założono również ten przepis przejściowy dotyczący wydania nowych przepisów. Teraz te przepisy są w trakcie uzgodnień z Rządowym Centrum Legislacji i oczekujemy, że w najbliższym czasie – może to być parę tygodni, maksymalnie, według mnie, do czterech tygodni, bo było bardzo dużo uwag – dostaniemy legislacyjne uwagi ze strony Rządowego Centrum Legislacji. Myślę, że to wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie omawiania projektu budżetu w tym zakresie.

Proszę prezesa Głównego Urzędu Statystycznego o zreferowanie projektu budżetu w swoim zakresie.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Janusz Witkowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt budżetu na 2016 r. w części 58, czyli dotyczący Głównego Urzędu Statystycznego, jest współmierny i właściwie odzwierciedla zadania, jakie polska statystyka publiczna realizuje na rzecz zarówno społeczeństwa polskiego, jak i naszych zobowiązań międzynarodowych. Są to zadania związane z pozyskiwaniem, udostępnianiem i przetwarzaniem tych informacji i obszar ten jest niezwykle ważny, ponieważ te dane, te informacje służą zarówno do diagnozy sytuacji społeczno-gospodarczej, ale także służą monitorowaniu podejmowanych procesów, działań i decyzji, a w związku z tym służą także celom ewaluacyjnym. Jest to zatem bardzo ważny komponent systemu informacyjnego każdego kraju, w tym przypadku naszego kraju. Zadań jest bardzo dużo. Wystarczy wspomnieć, że na rok 2016 zaplanowano w programie badań 253 tematy badawcze, które realizowane są w 25 obszarach naszej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, a więc dotyczącej wszystkich sfer naszego życia.

Oczywiście, w odniesieniu do tego zakresu, który jest wyznaczony w ramach statystyki publicznej, limit wydatków Głównego Urzędu Statystycznego został ustalony na rok 2016 w wysokości 416 1686 tys. zł. Warto powiedzieć, że w tej kwocie mieści się kwota około 22 000 tys. zł z przeznaczeniem na współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej. W przyszłym roku przewidujemy udział w pracach trzech programów – Program Operacyjny Pomoc Techniczna, Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko oraz Program Operacyjny Wiedza, Edukacja, Rozwój. To są zadania związane zarówno z doskonaleniem metodologii, ale także z rozwojem statystyki, ponieważ jest to także ważna część tego, co realizujemy w ramach naszego projektu. Jednak niezależnie od tego ważnym komponentem tego współfinansowania są także środki przeznaczone na realizację zadań związanych z tak zwanymi środkami bezzwrotnymi. W tym roku będziemy realizować bardzo duże badanie, to jest badanie struktury gospodarstw rolnych, który jest takim mini-spisem rolnym. W związku z tym w tym zakresie zadania są szczególnie duże. W związku z tym w poszczególnych paragrafach znajdują one odzwierciedlenie. Jeśli przyjąć tę kwotę ponad 416 milionów jako limit naszego budżetu, to w stosunku do przewidywanego wykonania budżetu w roku 2015 będzie to wzrost o 3,8%. Przy czym ten wzrost jest głównie spowodowany wzrostem wynagrodzeń, który jest przewidywany zgodnie z założeniem jeżeli chodzi o wzrost wynagrodzeń w administracji publicznej.

Jeżeli chodzi o strukturę rodzajową naszych wydatków, to muszę powiedzieć, że 84%, ponad 84% to są wydatki obligatoryjne, a więc związane z wynagrodzeniami. Same wynagrodzenia konsumują ponad 70% naszego budżetu, 70,3%, a jeśli dodamy do tego jeszcze tak zwane pochodne od wynagrodzeń, to łącznie jest to 84,1%. Mimo, że jest to bardzo duży udział, to jednak sytuacja, jeżeli chodzi o poziom wynagrodzeń w Głównym Urzędzie czy w ogóle w statystyce publicznej, jest dość trudna. Cieszymy się z tej możliwości, jeśli ona zostanie podtrzymana, aby nastąpił pewien wzrost przeciętnego wynagrodzenia. Nie będzie on duży – na poziomie 6-7% w zależności od grupy pracowniczej, ale mimo wszystko będzie to wzrost z 3,3 tys. zł do 3,6 tys. zł. Muszę jednak powiedzieć, że ponad 60% pracowników statystyki publicznej zarabia do 2,5 tys. zł. W związku z tym, biorąc pod uwagę niezależność profesjonalną, poziom warsztatu badawczego, szczerze mówiąc,

mamy dość duże trudności, żeby utrzymać poziom kompetencji, poziom kadry dlatego, że wciąż są to wydatki i przeciętne wynagrodzenia niewielkie.

W drugiej kolejności, jeżeli chodzi o strukturę wydatków, są wydatki tak zwane rzeczowe, czyli na utrzymanie, na zakup materiałów, eksploatację, koszty bieżące. To jest kwota blisko 26,7 miliona, co stanowi 5,3%. O programach operacyjnych mówiłem. One stanowią odpowiednią też kwotę. Mówiłem o tych projektach, które są realizowane.

Inne pozycje są właściwie utrzymywane na poziomie roku ubiegłego. Niewielkie zmiany idą raczej w kierunku obniżenia poziomu wydatków. Zwłaszcza jeżeli chodzi o te wydatki, które decydują o jakości infrastruktury, którą operujemy, właściwie dzięki możliwości korzystania ze środków europejskich mogliśmy poziom infrastruktury w statystyce podnieść na taki poziom, że jesteśmy, że tak powiem, porównywalni z innymi krajami.

To tyle z mojej strony. Proszę Wysoką Komisję o to, aby wydała pozytywną opinię w sprawie tego projektu, który przedstawiamy na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Poproszę pana posła Jerzego Żyżyńskiego o koreferat.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja wydam oczywiście pozytywną opinie, bo ten budżet jest, można powiedzieć, standardowy dosyć, chociaż mam kilka uwag. Po pierwsze, dochody budżetowe są oczywiście niewspółmierne do wydatków. Wydatki to, jak powiedział pan prezes, pan profesor, 416 156 tys. zł. Dochody to tylko 2591 tys. zł, czyli 0,62% dochodów, czyli te dochody mają w gruncie rzeczy marginalny charakter. Jet to typowa instytucja, które realizuje zadania służące społeczeństwu, która jest finansowana przez budżet państwa. Tylko taka drobna techniczna uwaga. Tutaj w wykazie tych dochodów mamy taką pozycję: „wpływy ze sprzedaży składników majątkowych – 0,7% zaplanowanych odchodów”. Sprzedaż składników majątkowych nie jest dochodem, tylko przychodem, ponieważ zamieniamy jedną formę majątku na majątek pieniężny. To jest tylko taka drobna techniczna uwaga.

Całkowicie zgadzam się z panem prezesem, że trzeba oczywiście te wynagrodzenia podwyższać. Jestem za tym, aby ludzie wysokokwalifikowani w administracji państwowej i w sektorze publicznym byli wynagradzani dobrze, stosownie do ich kwalifikacji i do roli, jaką pełnią. Mam jednak taką jedną zasadniczą uwagę. To jest typowa instytucja, która realizuje ważne zadania publiczne, prawda? Więc ten budżet powinien być określony w układzie zadaniowym – widzielibyśmy wtedy lepiej, jak te środki są wydawane i na jakie cele. Jako użytkownik tych informacji też – w końcu jestem ekonomistą i często korzystam z tych informacji, również jako poseł, jednocześnie jesteśmy wdzięczni za te informacje, za to, że je dostajemy od GUS – chciałbym zwrócić uwagę na to, że sposób prezentowania i wytwarzania tych informacji ma pewne stare naleciałości, które trzeba chyba jednak udoskonalać. Po pierwsze, trzeba likwidować luki informacyjne wynikające z nieporównywalności danych. Niektóre dane mają zmieniane metodologie w wyniku, na przykład, przepisów unijnych. Zmieniają się definicje niektórych elementów, w efekcie czego dane są nieporównywalne w długich szeregach czasowych. Warto, żeby GUS jednym ze swoich zadań uczynił dostarczenie swoim klientom, czyli tym, którzy korzystają z tych informacji, porównywalnych baz danych. Niektóre dane wręcz zawierają wyraźne luki. Ja, na przykład, do dzisiaj nie mogę się nadziwić, dlaczego struktura wynagrodzeń – jest taka tabelka w jednym z działów, chyba „Wynagrodzenia” – jest co dwa lata.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Ja przepraszam bardzo. Panie profesorze, przepraszam. Jeżeli będzie taka wola państwa, to możemy trzecią część posiedzenia Komisji przenieść na czwartek. Więc prosiłbym tutaj tylko o jednoznaczne stanowisko, bo ja problemu nie widzę. Bardzo proszę.

Posel Jerzy Żyżyński (PiS):

Chyba nie, niech zostanie. Więc kontynuując to, co mówiłem, struktura wynagrodzeń jest co dwa lata. Dlaczego nie robić tego co rok? To jest też taka luka informacyjna, która jest dość istotna.

Ważne byłoby ucyfrowienie danych statystycznych. Na przykład, jak korzystamy z danych NBP, to mamy je w takiej formule, w której każdy użytkownik może łatwo je przenieść, bo one są w *excelu*. Można te dane łatwo przenosić i przetwarzać te dane do celów badawczych. Chociażby dane z NBP dotyczące bilansu płatniczego i inne pozycje dotyczące systemu bankowego, prawda? Tutaj natomiast mamy w PDF. To nie jest dobra forma. Proponowałbym, co się da, przenosić na taką bardziej użyteczną formułę. Również jednym z ważnych zadań GUS byłoby ucyfrowienie starych roczników, żeby można było korzystać za pomocą Internetu – tak nowoczesnego narzędzia, z którego wszyscy korzystają. Uważam, że jest to jedno z ważnych zadań Głównego Urzędu Statystycznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Do głosu zapisał się pan poseł Grzegorz Długi. Bardzo proszę o krótkie pytania.

Posel Grzegorz Długi (Kukiz'15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie profesorze, najpierw tylko bardzo krótka uwaga. Mianowicie ten budżet jest bardzo konserwatywny. Zadania GUS są olbrzymie i chyba będą bardzo wzrastały, więc prosiłbym o bardziej odważny budżet, bo tak naprawdę wzrost kosztów jest tylko w sektorze wydatków, a zadania są ogromne. Teraz jeszcze, kiedy mamy problem demograficzny – pan jako demograf chyba wie o tym najlepiej – potężne środki są potrzebne nie tylko na cyfryzację, ale na bardzo głębokie i szerokie badania. Więc, z jednej strony, jako podatnik, dziękuję za konserwatyzm, ale, z drugiej strony, jako część aparatu władzy, proszę o więcej odwagi.

Natomiast mam inne konkretne pytanie. Mianowicie zauważyłem, że ramach wydatków, które wzrastają nieznacznie, bo chodzi o 15 czy 16 milionów, 6 milionów to wzrost wydatków w ośrodkach terenowych. Czy – jeżeli pan prezes jest w stanie osobiście powiedzieć – to są jakieś konkretne wydatki czy po prostu wzmacnia się rolę terenu w GUS? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Wojciech Murdzek.

Posel Wojciech Murdzek (PiS):

Ja mam takie pytanie, bo przed chwilą mój przedmówca mówił o braku odwagi. Moim zdaniem, taka odwaga gdzieś jest, a ja chciałbym poznać, jakie zadania są powiązane z tą odwagą, chyba że coś źle czytam, bo mamy tutaj w tabeli 6 projektu budżetu wyszczególnione przeciętne zatrudnienie w pierwszym półroczu 2015 r. – 5974 osoby, i plan zatrudnienia na 2016 r. – 6254 osoby, czyli jest różnica o 280 osób. Jest to bardzo wyraźna różnica. W związku z tym chciałbym poznać, jakie szczególne zadania będą przypisane tym nowozatrudnionym osobom. Mam nadzieję, że kiedyś będzie jeszcze okazja porozmawiać szerzej o pewnych jakby już technicznych działaniach, bo przejrzałem sobie tak szczegółowo tylko rozdział dotyczący rynku pracy i wiem, że skorzystanie z przygotowanych przez GUS materiałów nie daje takiego narzędzia, które by potrafiło na ten rynek skutecznie oddziaływać, więc rzeczywiście przestrzeń jest tutaj spora. Bardzo chętnie przy jakiejś okazji – rozumiem, że na razie rozmawiamy o budżecie...

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Tak jest. Dziękuję, panie pośle. Więcej głosów w dyskusji nie ma. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Janusz Witkowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, jestem w dobrej sytuacji, że właściwie prawie ze wszystkimi państwa posłami zgadzam się w pełni. Mógłbym dodać do tego, że wszystkie te zadania, które są realizowane, znajdują już odzwierciedlenie w naszej działalności.

Jeśli dobrze pamiętam, państwo posłowie powinni otrzymać już materiał, który przekazaliśmy oprócz rocznika i pewnych informacji, który informuje – to jest taka informacyjna notatka mówiąca o nowoczesnych narzędziach komunikacji zewnętrznej. Wszystkie problemy, o których mówił pan poseł Żyżyński, są zrealizowane i są dostępne. Druga rzecz. Jeżeli chodzi o zadania i oblicze współczesnej statystyki, jest taka informacja, czym jest statystyka i jakie jest jej oblicze.

Natomiast jeżeli chodzi o zatrudnienie, bo to jest ważne, to nie jest tak, że my będziemy zwiększać zatrudnienie, tylko to jest odwzorowanie tego, o czym mówiłem, o naszych problemach. Te 5,8 tys. czy 5,9 tys. to jest średnia liczona na podstawie miesięcznych danych, czyli z tego wynika, że my w ciągu roku w istocie zatrudniamy mniej niż wynosi limit. Dzieje się tak właśnie dlatego, że ludzie od nas odchodzą ze względu na niskie wynagrodzenia. Nie będziemy zwiększać zatrudnienia. Jeżeli popatrzymy na etaty w dłuższym okresie czasu, to my regularnie zmniejszamy liczbę osób pracujących. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie omawiania projektu budżetu w tym zakresie.

Rozstrzygnięcie w sprawie wniosków i poprawek dotyczących tej części projektu budżetu odbędzie się na zakończenie cyklu posiedzeń budżetowych Komisji .

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny tego posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się za 5 minut. Dziękuję.